

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, redaktorskiego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 248

Poznań, sobota dnia 1 czerwca 1928

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

## „KURJER WYSTAWOWY”

### Wyjazd Prezydenta Rzplitej. na Wołyń

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — W połowie czerwca Prezydent Rzplitej uda się na objazd „ziemi” wołyńskiej i zwiedzi Luck, Krzemieniec, Równo, Dubno i Kowel. Pobyt Prezydenta na Wołyniu trwać będzie 8 dni.

Komitet przyjęcia wydał odezwy w języku polskim, ruskim i żydowskim. (w)

### Młynarski udał się do Paryża

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — We czwartek wyjechał do Paryża wiceprezes Banku Polskiego, Młynarski.

Zabawi on tam około 2 tygodni i weźmie udział w obradach komitetu finansowego Ligi Narodów, które rozpoczynają się w dn. 4 b. m. (w)

### Zastępca min. Zaleskiego

Warszawa, 31. 5. (Pat.) Wobec wyjazdu min. spraw zagr. Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów do Madrytu, kierownictwo min. spraw zagr. objął podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki.

### Złóża miedzi na Wołyniu

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — W najbliższych dniach udaje się na Wołyń specjalna komisja naukowa dla zbadania prac wiertniczych w gminie Mycko w pow. kostopolskim, gdzie natrafiono na złoża miedzi rodzimej. (w)

### Wycieczki na P. W. K.

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — W piątek przybyła z Wilna wycieczka seminarjum prawosławnego, złożona z 56 osób.

Po zwiedzeniu Warszawy uczestnicy wycieczki udają się na 3 dni do Poznania. Kierownikiem wycieczki jest wizytator Fleszyński.

Taka sama wycieczka przybędzie w najbliższym czasie do seminarjum prawosławnego w Krzemieńcu. (w)

### Tegoroczne manewry

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — Tegoroczne manewry odbędą się pomiędzy 1 a 15 września w rejonie Lida — Baranowice.

Ma wziąć w nich udział kilka dywizji piechoty i kawalerji, jak również oddziały wszystkich wojsk specjalnych, postawione na stopie wojennej.

Kierownikiem manewrów będzie gen. Romer. (w)

### Kurs pożyczki stabilizacyjnej

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — Pożyczka stabilizacyjna utrzymuje się w Nowym Jorku na kursie 83,5.

W kwietniu obecnego roku kurs był 85, a w kwietniu 1928 — 91. (w)

### Min. Niezabytowski we Wrześni

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.). — Min. Niezabytowski wyjechał w dniu wczorajszym do Wrześni, skąd powróci 2 czerwca. (w)



Proces rodziny Nogensów w Nowych Strzelcach. Od lewej oskarżeni: August Nogens, parobek Boecker (stoi), Kaehlerowa i Piltz Nogens.

## Z konferencji rzeczoznawców w Paryżu Nad słowiańskim Adriatykiem

Zasadnicze uzgodnienie punktów spornych

Paryż, 31. 5. (Radjo). Dzisiejsze rokowania delegacji postąpiły tak dalece, iż można mówić o zasadniczym uzgodnieniu spornych punktów pomiędzy wszystkimi delegacjami.

Należy się liczyć z wygotowaniem w najbliższych dniach ostatecznego sprawozdania dla poszczególnych rządów.

Paryż, 31. 5. (Pat.) Pierwsza podkomisja konferencji rzeczoznawców doprowadziła do porozumienia w szeregu spraw, dotyczących moratorium spłat i dóbr zasekwestrowanych.

Druga komisja rozpatruje klauzule emisyjną międzynarodowego banku spłat a także jego dochody w związku

z 22 spłatami rocznymi Hugu niemieckiego.

Przedpołudniem przedstawiciele państw wierzyielskich zebrałi się na wspólne posiedzenie i zaznajomili się z wynikami prac obu podkomisji. — Rzecznicy państw wierzyielskich zbiórą się popołudniu, poczem Owen Young odbędzie rozmowę z dr. Schachtem i dr. Kastlem.

Rząd Rzeszy ma wyznaczyć specjalnego przedstawiciela, którego zadaniem będzie przeprowadzenie rokowań z delegacją belgijską w sprawie odszkodowań za banknoty markowe, emitowane w Belgji w czasie okupacji.

## Wynik wyborów w Anglii

Skomplikowana sytuacja polityczna

Londyn, 1. 6. (Tel. wł.) O godz. 19 min. 25 znane były następujące rezultaty wyborcze: partja pracy zdobyła 287 mandatów, konserwatyści 248, liberali 48, pozostałe stronnictwa 5.

Oznacza to, że żadne ze stronnictw nie będzie posiadało w nowym parlamencie absolutnej większości, która wynosi 308 mandatów.

Z doświadczeń parlamentaryzmu angielskiego wiadomo, że zdolny do pracy rząd posiadać musi większość conajmniej 30 głosów ponad absolutną.

Wobec znanej animozji Anglików do rządów koalicyjnych, wyznania się możliwość, że konserwatyści na pewien czas ułatwią partji pracy samodzielne rządzenie, zapewniając Mac Donaldowi lojalną opozycję ze swej strony.

Niespodziewana choroba króla Jerzego, który nie opuszcza łóżka, skomplikowała sytuację polityczną.

Rada państwowa, powołana do życia na czas choroby króla, nie posiada pełnomocnictw regencji i nie ma prawa przyjąć w imieniu monarchji dyktamtu gabinetu Baldwin'a jak również desygnować przywódcy nowej większości na szefa rządu.

Baldwin będzie więc musiał zająć się przed parlamentem i przed otwarciem dyskusji politycznej wnieść przedłożenie o ustawie regencyjnej.

Choroba króla spowodowana została zaziębnieniem w czasie pikniku w ubiegłą sobotę.

Spodziewany jest komunikat kon-

silium trzech lekarzy o stanie choroby monarchy.

Londyn, 31. 5. (PAT.) Charakterystyczną cechą wyborów jest przesunięcie głosów, posiadanych dotychczas przez konserwatystów, na rzecz partji pracy nawet tam, gdzie partja pracy nie zdołała uzyskać mandatu.

Dotychczas zostały wybrane 4 kobiety, z pośród których 3 były członkami parlamentu.

Mandat city londyńskiego pozostał w rękach konserwatystów.

Londyn, 31. 5. (PAT.) Baldwin'a wybrano większością 14 000 głosów.

Baldwin oświadczył, że w czasie wyborów generalnych zawsze należy się liczyć z pewnym odchyleniem waha-

Londyn, 31. 5. (PAT.) Córka Lloyd George'a została wybrana jako kandydatka stronnictwa liberalnego.

Londyn, 31. 5. (Radjo). Według komunikatu Reutersa, wydanego o godz. 22.40, ustalono 597 mandatów, które dzielą się pomiędzy poszczególne partje jak następuje: labouryści 287, konserwatyści 231, liberali 52, niezależni 7.

Głosów zaś uzyskali: konserwatyści 8 449 426, labouryści 8 265 183, liberali 5 155 353, niezależni 220 369 i komuniści 50 014.

Londyn, 31. 5. (PAT.) Według informacji z miarodajnych źródeł, stan zdrowia króla Jerzego pozostaje niezmienny.

Król spędził noc spokojnie.

Dubrownik — Kotor.

(Od wł. koresp. „Kurjera Pozn.”)

Kotor, w maju.

Dubrownik oddalony jest od Gruża o 2 klm. Idziemy tam piechotą, gdyż droga ma być podobno bardzo ładna.

Po wyjściu z portu zaraz na prawe widzimy gmach akademji morskiej z wyszczeni palmami przed frontem. Potem rozpoczyna się gęsta aleja, która prowadzi nieco pod górę do dzielnicy pięknych ogrodów. W połowie drogi dostajemy się na brzeg morski, którego strome i skaliste urwiska pokrywają rozmaitych odmian agawy. Widzimy tam okazy posiadające 15—25 lat, wysokości 10 m. o wysokim pnju z kwiatami, co wskazuje, że przeżywają ostatni okres swego życia i zaraz po odkwitnięciu zginą. Tutaj otwiera się przed nami piękny widok na otwarte morze, usiane masą statków, barek i łodzi rybackich.

Po paru minutach wchodzimy na ulicę Dubrownika, gdzie znajduje się szpital i hotel Gradac z ładnym ogrodem. Nieco dalej wznosi się jeden z największych hoteli „Imperial”, którego palmy dochodzą wysokości czwartego piętra. Po kilku dalszych krokach zatrzymujemy się przed bramą forteczną właściwego miasta. Tutaj na mniejszym placu znajduje się szkoła marynarki i kawiarnia Dubravki jak również stacja autobusów i tramwaju elektrycznego do Gruża. Po mieście ze względu na wąskie uliczki jeździć prawie nie można.

Po przekroczeniu potężnych murów wchodzimy na główną ulicę — króla Piotra, gdzie zaraz z prawej strony stoi historyczna studnia Onofria a z lewej kościół, pochodzący z 1530 r.

Ulica króla Piotra jest dość szeroka a wszystkie jej domy są budowane z kamienia, prawie jednakowej wysokości i jednakowego stylu. Składy przeważnie z miejscowymi pamiątkami i galanterją są urządzone bardzo gustownie. Na wschodnim końcu ulicy znajduje się plac ze starą mennicą i urzędem celnym, dalej miejska dzwonnica z zegarem oraz muzeum starożytności i przyrodnicze. Z drugiej strony — Kralov Dvor z 1388—1424 r. i „Stolna crkva” z 18 w. z obrazami Tycjana i Rafaela.

Rozebrać autobusowy patrz strona 8.



Z placu przez bramę obronną wychodzimy do portu, gdzie zatrzymują się tylko mniejsze statki, łodzie motorowe i czółna. Z małego molo mamy tu piękny widok na morze, wyspę Lokrum i dalszą okolicę. Tam też znajduje się gimnazjum, kąpiele morskie, hotel Odak i wiele wил prywatnych.

Dubrownik liczy dzisiaj 15 tys. mieszkańców i jest najbardziej odwiedzaniem przez turystów miastem Jugosławii. Założony był w 7 w. przez obywateli Epidaurusa, których miasto zburzyli Awarowie. W 1204 r. Dubrownik dostał się w ręce Wenecjan a wkrótce potem został wolną republiką, której najwyższą władzą był wybierany na jeden miesiąc „knez”. On był strażnikiem kluczy miejskich, pieczęci i przewodniczącym senatu. Kneza wybierało „veliko vijeće” — „wielka rada”, — której członkiem był każdy 20-letni szlachcic. Czasy republiki były złotym okresem w historii Dubrownika i z tego też czasu pochodzi większość wspomnianych budowli i kościołów.

Upadek republiki dubrownickiej rozpoczyna się z 17 w. W 1806 r. zajmuje ją Napoleon a w r. 1814 — Austrija, do której należał aż do ukończenia wojny światowej.

Z portu dubrownickiego łódką albo łodzią motorową udajemy się na wyspę Lokrum, gdzie wysiadamy w pierwszej przystani, aby pieszko zwiedzić północną część wyspy.

Od małego molo portowego idziemy trochę pod górę, brzegiem wspaniałego prawie podzwrotnikowego lasu, gdzie sosny, wawrzyny, kaktusy, oliwki, myrty powiązane są lianami i przedstawiają coś w rodzaju dżungli.

Po kwadransie takiego spaceru dochodzimy do portu wewnętrznego, skąd mamy już tylko kilka kroków do rezydencji b. ces. Maksymiljana, który dla niepewnego tronu meksykańskiego opuścił dwie tak czarowne miejscowości jak Lokrum oraz Miramare pod Tryjeste.

Dokoła dawnego pałacu wznoszą się wysokie jodły, cyprusy i szereg pięknych palm, dalej zaś ciągnie się park z drzewami cytrynowymi, pomarańczowymi, figowymi, grupami bambusów, palm itp. Można by powiedzieć, że jest to prawdziwy raj na ziemi.

Ostatni etap naszej podróży Dubrownik — Kotor dla odmiany przybywamy w wagonie kolejowym. Przejeżdżamy więc piękny wąz pod Gruzem, wspinając się na wysokie wzgórza i zjeżdżamy do obszernej, pełnej winnic doliny, w której leży otoczone z trzech stron morzem miasto Cavtat. W ogrodach znów widzimy pomarańcze, cytryny, palmy, wawrzyn i chleb świętojański Cavtat jest kolebką założycieli Dubrownika. Tutaj też urodził się znany malarz Bukovac.

Z Cavtatu udajemy się, również po cięgiem, do Ercegovi, które jest historycznym miastem, otoczonym fortecą. Tutaj przesiadamy się na statek i dojeżdżamy do ostatecznego celu naszej podróży, to jest Kotoru pod Lowczemem.

Do miasta, leżącego pod stromą, skalistą górą i otoczonego murem fortecznym, prowadzą trzy bramy. W pobliżu portu znajduje się mniejszy park, targowisko i stacja autobusów, które można odbyć wycieczkę po całej Boce lub jedyną serpentynową szosą, wznoszącą się do wysokości 1000 m., udać się przez Lowczem do Czarnogóry.

Kotor ze względu na swe specjalne położenie i przeszłość historyczną jest bardzo licznie odwiedzany przez cudzoziemców.

W Boce kotorskiej znajduje się ciekawa miejscowość Perast, gdzie dawne, dziś opuszczone, domy rodzin szlacheckich i kapitanów morskich są świadectwem minionej świetnej przeszłości.

Perast był niegdyś bogatym miastem handlowym i posiadał przeszło 1500 mieszkańców (obecnie zaledwie 500). Okres swej sławy przeżywał za czasów panowania Wenecjan, a dwugłowy orzeł austriacki przyniósł zgubę i upadek. — Handel morski zanikł zupełnie, a ludność popadła w biedę i nędzę. Skalista okolica nie mogła jej wyżywić i każdy, kto tylko mógł uciekał z tego miasta śmierci, aby tu już nigdy nie powrócić.

Zachowane zupełnie dobrze domy i pałace wywierają przynębiające wrażenie. Widzimy tam opuszczone pałac b. biskupa Zmajevicza z kościołem „Ružarije”, pałac książąt Smechia, oraz prawie co trzeci dom prywatny. W Perastie znajdowała się niegdyś szkoła morską, gdzie za czasów Piotra Wielkiego kształcili się pierwsi marynarze rosyjscy.

Na południe od Perastu znajduje się cieśnina, zwana „Verige”, którą w razie potrzeby można zamknąć zarówno nad, jak i pod wodą.

Zwiedzimy jeszcze najstarsze miasto Boki — Risu, założone przed nar. Chr., statkiem powracamy do Dubrownika, aby koleją żelazną podążyć dalej do Hercegowiny. A. T.

## Proces rodziny Nogensów

Świadek, pastor Buhre, jest przekonany o niewinności Jakubowskiego

Neu Strelitz, 1. 6. (Tel. wł.) — W procesie przeciwko rodzinie Nogensów przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Jako pierwszy zeznawał pastor Gunnar Buhre, który udzielał skazańcowi ostatnich pościech.

Świadek stwierdza, że rodzina Nogensów była na dnie upadku i zdeprawowania. Pewien porządek zapanował w chacie Nogensów dopiero wówczas, gdy Jakubowski nawiązał stosunki z tą rodziną. Jego wpływ był niewątpliwie korzystny. Pastor często rozmawiał z Jakubowskim w języku rosyjskim. Na podstawie dokładnej znajomości i stopnia władania językiem niemieckim przez Jakubowskiego świadek twierdzi stanowczo, że nie mógł on zdawać sobie sprawy z przebiegu rozpraw sądowych. Jakubowski zaprzeczał jakoby zgładził dziecko. Świadek jest przekonany, że nie brał on udziału w morderstwie.

B. Z. Neu Strelitz, 31. 5. (PAT.) — Po powrocie z Palingen, gdzie odbyła się wczoraj wizja lokalna, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał dziś oskarżonych Nogensów.

Wzięta w ogień krzyżowych pytań,

Kaehlerowa próbowała odwołać wczorajsze zeznania, obwiniając ponownie Jakubowskiego jako jedyne sprawcę mordu. Ta taktyka spotkała się z energicznym protestem ze strony prokuratora, który podkreślił z oburzeniem fakt cofania się oskarżonej z dotychczasowych zeznań.

Fritz Nogens obciążał dziś dalej swego brata Augusta, zaznaczając, że po wypuszczeniu z więzienia przez nadprokuratora Müllera, spotkali się w umówionym miejscu z Augustem Nongesem i że obaj omawiali szczegółowo plan postępowania w razie, gdyby miały wyjść na jaw jakieś szczegóły mordu.

Ogólne poruszenie wywołało na sali oświadczenie oskarżonego, że namawiał on w czasie tego spotkania do zwałenia całej winy na Jakubowskiego, któremu jako niezwiązany i tak to już nie mogło zaszkodzić.

Na wniosek przedstawiciela powództwa cywilnego Brandta sąd uchwalił przesłuchać w charakterze świadka b. ministra sprawiedliwości w rządzie meklemburskim dr. Hustadta, który w swoim czasie odrzucił prośbę o ulaskawienie skazanego na śmierć Jakubowskiego.

## Lot Kubali i Idzikowskiego

Paryż, 31. 5. (Pat.) Lotnicy Kubala i Idzikowski przybyli wczoraj do Le Bourget na aparacie, na którym odbyli w Villa Coublay szereg lotów próbnych. Loty powtórzone będą w Le Bourget celem stwierdzenia gotowości aparatu do lotu przez Atlantyk. Data odlotu do Ameryki zależna jest od stanu pogody.

## Międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie

Warszawa, 31. 5. (Pat.) Z okazji rozpoczynających się jutro wielkich międzynarodowych konkursów hippicznych towarzystwo międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce podejmowało dziś o godz. 12-iej w południe przedstawicieli ekip zagranicznych tradycyjną lampką szampa.

Na przyjęciu tem oprócz gości zagranicznych a więc ekip: amerykańskiej, czeskiej, francuskiej, rumuńskiej, węgierskiej i włoskiej obecni byli przedstawiciele ekipy polskiej, wiceprezydent towarzystwa gen. Rómel oraz pierwszy wiceprezes Aleksander Skrzyński.

Do zebranych przemówił wiceprez. towarzystwa gen. Rómel, witając serdecznie przybyłych na konkurs jeźdźców, przedłożył im plan konkursów oraz życzył powodzenia.

Konkursy rozpoczynają się jutro o godz. 9-tej, poczem o godz. 15-iej nastąpi oficjalne otwarcie zawodów, poprzedzone prezentacją ekip, biorących udział w zawodach.

## Ulewne deszcze w Małopolsce wschodniej

Lwów, (AW.) Ostatnie ulewne deszcze, które spadły w pow. brzeżań-

skim w gminach Rybniki, Staranczuki, Żońówka, wyrządziły wielkie szkody na polach i w ogrodach warzywnych. Zasiewy wiosenne w tych gminach są całkowicie zniszczone. Wskutek burzy i ulewy wystąpił z brzegów przepływający przez Brzeżany Rajska Potok. Woda zalała ogrody i wtargnęła do niżej położonych mieszkań. Szkody bardzo znaczne.

W Słowicie w pow. przemysłańskim nastąpiło oberwanie chmury. Powracające w tym czasie auto wojewódzkiego komendanta policji państwowej w Tarnopolu, którem jechał komisarz Tomaszewski, zostało uniesione, zepchnięte silnym prądem wody z gościńca i rzucone na pole w odległości 15 m. od drogi.

Auto zostało zupełnie zamulone i zasypane kamieniami.

## Straszny wypadek

Nowy Jork, 31. 5. (AW.) Przy budowie mostu nad rzeką Hackensack wydarzył się straszny wypadek. W czasie eksplozji kesonu gruzu zasypany 18 robotników, z pośród których 6 zginęło a pozostałych odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

## Katastrofalne trzęsienie ziemi

Buenos Aires, 31. 5. (Pat.) W czasie ostatniego trzęsienia ziemi w miejscowości Willaauel zginęło 15 osób a 60 odniosło rany.

W miejscowości Las Malvinas 18 osób poniosło śmierć a 40 zostało rannych.

Półowa Willaauel uległa zniszczeniu, reszta zaś domów doznała uszkodzeń. W miejscowości Las Malvinas zniszczone zostały liczne domy.

Trzęsienie ziemi trwało 3/4 godziny.

Do miejscowości nawiedzonych katastrofą wysłano pospieszną pomoc.

## Proces Hugona Stinnesa

Berlin, 29. 5. (PAT.) Przed sądem przysięgłych, rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko Hugonowi Stinnesowi, synowi zmarłego potentata finansowego Niemiec, który oskarżony jest o fałszowanie pożyczek wojennych na szkodę skarbu Rzeszy.

Proces przeciwko Stinnesowi i tow. wzbudza wielkie zainteresowanie. Prasa zagraniczna wysłała do Berlina licznych sprawozdawców.

## Plan Nowego Jorku na r. 1956

Nowy Jork, 29. 5. (AW.) Wydział budowlany Nowego Jorku opracował plan miasta na rok 1956. Według tego planu po 27 latach Nowy Jork będzie obejmował obszar, równający się 10-tej części Anglii z ludnością do 20. milionów.

W mieście ma być zbudowanych 37. stacyj lotniczych.

## Popierając wytwórczość krajową, budujecie niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

JAN KARCZEWSKI

## AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.  
(Ciąg dalszy.)

60)

Złoto sprawuje władzę nad światem. Metal słoneczny na oczu choroby wywiera wpływ zbawienny. Wszędzie go pełno. O niego toczą się wojny, każda jego gruda stokratnie krwią okupiona została.

Krew, zdrada, nienawiść, ehciwość, podstęp, śmierć, miłość — wszystko i wszystko jest w jego służbie.

Gdyby choć ciało tylko władzy jego podlegało, ale i duszę kupić zań można.

W każdym słowie dziejów ludzkich złoto, dla złota, lub przeciw złotu czytać należało. Nic więc dziwnego, że nawet następujące dzień po dniu coraz to wyraźniej zdarzenia, nie mogły zachwiać tym systemem tak ściśle zrosłym z całym bytem, z całą kulturą, z całą ludzkością poprostu.

A jednak należało coś zrobić. Gospodarka światowa, znadująca się i tak już w stanie oplakany, nie mogła sobie pozwolić na dalsze trudno-

ści. Wzrastające, jak już o tem wspominałem, trudności w dziedzinie międzynarodowej wymiany, zadecydowały w tym względzie.

Inicjatywa wyszła z Anglii, nieoficjalnie, broń Boże, Anglicy nigdy nie oficjalnie nie zwykli czynić. Indje założyło towarzystwo prywatne. Flotę turecką zatopił angielski admirał na własne ryzyko — to zawsze najlepiej, przy powodzeniu system taki daje pożytek wszystkim, niepowodzenie można łatwo złożyć na osobistą odpowiedzialność jednostek.

Inicjatywa angielska polegała na wyjeździe sir Reginalda Betsforda do Paryża.

Sir Reginald, jak wiadomo, uchodził pomiędzy współczesnymi za najlepszego znawcę stosunków gospodarczych na lewym brzegu Gangesu. Na czem oparty był tytuł rzeczoznawcy, nikt dokładnie nie umiał określić, zdaje się jednak, że dwudziesto-czteroletni baronet odjedździł go po swoim stryju, znanym myśliwym, który spędził w tamtych krajach kilkanaście miesięcy.

Młody ekonomista wyraził zdanie, że nosi się z zamiarem zaproszenia do swej posiadłości w Szkocji przedstawicieli gospodarczych całego świata,

by im umożliwić wzajemną wymianę opinii w szeregu zagadnień.

Jakkolwiek nikt nigdy nie czytał, zresztą i potem, dzieł sir Reginalda, pozwalających choć w przybliżeniu określić, czego właściwie należy oczekiwać od takiego zjazdu, cały świat ekonomiczny przyjął inicjatywę z uznaniem.

Komunikaty agencji telegraficznych podkreśliły czyn ten jako epokę, zaś wielki ekonomista po obejrzeniu pamiątkowej wanny Edwarda VII., przechowywanej z pietetnym w pewnym pałacyku przy rue Chabanne w triumfie odjechał na drugą stronę kanału.

Zaczęto przygotowania przedwstępne, które ukończono w tempie niezwykłym.

Oczywiście pierwotny projekt, by zjazd odbył się w Betsford na północy Szkocji, został przekształcony w ten sposób, że za miejsce zjazdu obrano jednak Genewę, gdzie pod skrzydłami Ligi miały się toczyć obrady.

Na liście zaproszonych przewidziano przedstawicieli instytucji emisyjnych i większych banków prywatnych. Pewne trudności wynikły jedynie z przedstawicielami sowieckiego „Gosbanku”, gdyż doprawdy obecność

przedstawicieli komunizmu na tym „sabacie krwawego kapitału” była w pierwszej chwili dość trudna do usprawiedliwienia przed masami wielkoruskich robotniczy. Jednak po złożeniu miarodajnych zapewnień, że wroga trzeba podpatrzeć w jego własnym gnieździe, by go móc bić jego własną bronią, delegacja w osobach tow. Apfelszmerca-Trudolubowa i poprostu Zilbersteina została wysłana na genewskie obrady.

Z Niemiec na czele delegacji wyjeżdżał prof. Oskar Müller, z Pragi dyr. Novacek. Na czele delegacji włoskiej stanął sam Mussolini, jako najlepszy w kraju znawca wszystkich zagadnień.

Z Polski w przeddzień wyjazdu wyznaczono na to stanowisko dziarskiego dowódcę 31 Dywizji Piechoty.

Przez smutne, grudniową mgłą załegle nizin, ciągnęły pociągi, wioząc setki głów łysych, lub bujnym włosom porośniętych, brzuchów rozłożystych i nerwowych szkieletów.

Egzotyczne delegacje ciągnęły na pokładach parowców luksusowych, wioząc Ormian, Turków, Chińczyków, Japończyków, Persów, synów Ameryki łacińskiej i anglosaskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





# Zjazd przemysłowców metalowych

Dzisiaj i jutro obradować będą w Poznaniu przedstawiciele ważnego działu naszego życia gospodarczego — przemysłu metalowego, którego szybki rozwój jest dowodem przedsiębiorczości i zapachu do pracy jego kierowników i licznych pracowników, przekraczających liczbę stu tysięcy (w zakładach zatrudniających powyżej 20 pracowników). Dzisiaj odbędzie się przed południem walne zgromadzenie centralnej organizacji tego przemysłu — Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, po południu zaś rozpoczną się obrady II. Zjazdu przemysłowców metalowych bez względu na ich przynależność organizacyjną; dalszy ich ciąg odbędzie się jutro. Pierwszy ogólny zjazd polskich prze-

mysłowców metalowych odbył się we wrześniu 1920 r. w Warszawie i stanowił niejako punkt wyjścia zorganizowanej pracy nad odbudową przemysłu polskiego w odrodzonej Ojczyźnie. Zjazd obecny natomiast da sposobność zrobienia bilansu pracy dokonanej i przyczynić się ma do oświetlenia nowych zadań, które życie wysuwa przed przemysłem krajowym oraz do wytknięcia dróg prowadzących do urzeczywistnienia tych zadań.

Nie wątpimy, że rzetelna praca organizacyjna, która w obradach znajdzie swój wyraz, przyniesie przemysłowi obfite owoce, a całemu krajowi pożytek. Szczęść Boże!

„zastrzeżonych“ dla przemysłu rdzenia zaborczego, to obecnie przystąpiono do tworzenia nowych zupełnie działów fabrykacji, jak: parowozów i wagonów kolejowych (Cegielski, Zieleniewski, Chrzanów, Warsz. Sp. Akc. Budowy Parowozów, Lilpop, Rau i Loewenstein itd.), broni, amunicji i ekwipunku wojskowego, samolotów i samochodów, narzędzi optycznych, różnych silników, maszyn elektrotechnicznych i dla przemysłu tekstylnego itd., których nie wyrabiano albo zupełnie, albo w znacznie skromniejszym zakresie.

Wartość produkcji przemysłu metalowego osiąga cyfry bardzo wysokie. Nie posiadając świeższych danych, podajemy szacunek Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, skupiającego 80 do 85 proc. całej liczby robotników tego przemysłu w zakładach należących do Związku. Otóż w 1925 r. przy niepomysłnych warunkach pracy obliczono, że wartość produkcji zakładów zrzeszonych wynosiła 324 mil. zł (nominalnych). Dzisiaj niewątpliwie wartość rocznej produkcji jest bardzo znacznie wyższa.

Przemysł polski nie zaspakaja wszystkich, ani nawet absolutnej większości potrzeb rynku krajowego. Mimo wzrostu zatrudnienia w tym przemyśle, silnie jeszcze rośnie przywóz wyrobów metalowych z zagranicy. Tłumaczy to się częściowo brakiem pewnych gałęzi fabrykacji, częściowo większą konkurencyjnością firm zagranicznych z przyczyn, wynikających z ogólnego położenia i warunków pracy przemysłu polskiego. Zasadniczo jednak wielka chłonność rynku krajowego stanowi dla przemysłu metalowego w Polsce niezwykle pole dla rozwinięcia inicjatywy, dla rozszerzenia podstaw obecnej jego działalności. Niewątpliwie też przemysł ten, o ile oczywiście traktat handlowy z Niemcami temu nie przeszkodzi, wykaże w przyszłości silny rozwój produkcji zarówno w kierunku czysto ilościowym, jak i w znaczeniu dalszego różniczkowania wytwórczości. Natomiast eksport przemysłu metalowego obraca się wciąż jeszcze w skromnych ramach.

Dr. Roger Battaglia w książce swej „O programie gospodarczym Polski“ w ten sposób charakteryzuje stan przemysłu metalowego w Polsce:

„Ogólnie co do przemysłu metalowego przetwórczego w Polsce należy stwierdzić, że jest on dość znacznie różniczkowany i wyrabia bardzo wiele artykułów z tej dziedziny (wyjątek stanowią m. i. specjalne maszyny przemysłowe oraz górniczo-hutnicze, ciężkie obrabiarki, turbiny parowe, traktory, niektóre wyższe i skomplikowane typy maszyn rolniczych i t. d.), że narazie jesteśmy w tym zakresie dalecy od jakościowej samowystarczalności, ale że bez pewnego importu nie będziemy mogli się nigdy obejść, chociaż duża część tego importu może jeszcze okazać się zbędną po zmianie warunków produkcji krajowej, że w przeważnej liczbie swych odłamów miałby dostateczne zatrudnienie, gdyby spożycie w kraju wróciło na poziom przedwojenny; że w niektórych specjalnych artykułach posiada zasadniczą zdolność eksportową; że jest w tej gałęzi kilka odłamów bezwzględnie przerośniętych i wymagających redukcji w połączeniu z koncentracją; że odpowiednio przeprowadzona koncentracja, po części nawet tylko handlowo-syndykato- w, w niejednym z

odłamów przyczyniłaby się do obniżenia kosztów handlowych, specjalizacji, roboty seryjnej, pod którymi to względami szereg odłamów bynajmniej nie stoi na wyżynie; że zasadnicze trudności eksportowe są mniej więcej takie same, jak n. p. w przemyśle żelaznym; że normalna różnica kosztów produkcji w porównaniu z zachodnimi sąsiadami w okresach dłuższej trwającej stabilizacji waluty jest na naszą niekorzyść znaczna, a płynnie przeważnie ze znanych przyczyn ogólnych (kredytowych, fiskalnych i socjalnych), oraz z zaniku siły kupczej własnego gospodarstwa, z wysokich cen żelaza, niemniej jednak w pewnych odłamach także z braku normalizacji, z zacofanej organizacji pracy, z przestarzałych urządzeń technicznych, z niedostatecznej mechanizacji“.

Sytuacja zmieniła się naogół na korzyść od czasu, w którym dr. Battaglia wypowiadał swój sąd o przemyśle metalowym (okres depresji gospodarczej — rok 1926). Dzisiaj może przemysł ten patrzeć z większą otuchą w przyszłość. Obrady Zjazdu Przemysłowców Metalowych doprowadzą za-

## Rzecz o polskim przemyśle metalowym

Rzecz o polskim przemyśle metalowym odbyła się przed wojną w trzech b. dzielnicach zaborczych bardzo nierównomiernie. Rządy ówczesne spoglądały niechętnym okiem na powstające placówki polskie, hamowały, jak mogły, ich rozwój, nie dopuszczając do tworzenia pewnych gałęzi przemysłu metalowego na ziemiach polskich pod wpływem racji stanu, nie mającej nic wspólnego z naszymi żywotnymi i gospodarczo uzasadnionymi interesami.

Stosunkowo najpomyślniej przedstawiały się warunki pracy dla polskiego przemysłu metalowego w b. Kongresówce, której rozwój przemysłowy wogóle był poniekąd wynikiem niedopuszczenia elementu polskiego do służby państwowej oraz krepowania go w pracy społecznej. Również słaby naogół rozwój przemysłu na terenie imperium rosyjskiego sprzyjał wybitnie aktywnej inicjatywie polskiej w kierunku uprzemysłowienia kraju.

Znacznie oporniej postępował rozwój przemysłu metalowego w b. dzielnicy pruskiej. Polityka rządu pruskiego wyznaczyła ziemiom polskim jedynie rolę spichrza zbożowego, mającego zaopatrywać Rzeszę w artykuły spożywcze, natomiast przez zastosowanie całego szeregu środków niedopuszczala do rozwoju przemysłu nie związanego bezpośrednio z rolnictwem. To też w tej dzielnicy prosperował z różnych gałęzi przemysłu metalowego jedynie przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, inne natomiast rozwijały się nader słabo, zwłaszcza wskutek przemożnej konkurencji przemysłu rdzennie niemieckiego, doskonale zorganizowanego, zasobnego w potężne kapitały i korzystającego z daleko idącej pomocy rządu i wielkich banków. Wielkich placówek istniało zaledwie kilka, reszta zaś miała raczej charakter rzemieślniczy i obliczona była na wąski krąg zbytu.

Postępując po linii stopniowania in minus, przechodzimy do omówienia sytuacji w Małopolsce. Znana jest dostatecznie polityka Wiednia w stosunku do tego b. kraju koronnego, polegająca na skutecznym zresztą, systematycznym tłumieniu jego aspiracji w kierunku uprzemysłowienia. Wiadomo, jakie walki musiał staczać i jakie sprężyny poruszała Stanisław Szczepanowski, aby umożliwić powstanie przemysłu naftowego, który posiadał wszak wszelkie warunki rozwojowe. Przemysł metalowy więcej może niż inne gałęzie przemysłowe odczuwał na sobie ciężką rękę Wiednia, gdyż w dodatku staczać musiał

walkę z silnie rozwiniętym przemysłem Austrii, Czech i Węgier, mającym i lepsze warunki naturalne oraz korzystającego z czynnego poparcia władz i różnych instytucji gospodarczych i finansowych.

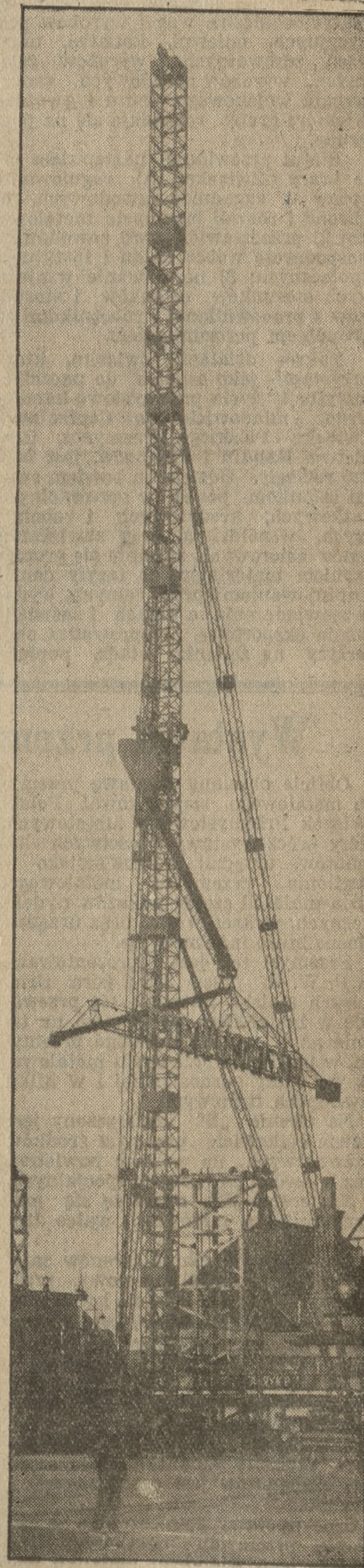
Przysła wojna, a z nią zniszczenia. Polski przemysł metalowy dotknięty niemi został tam, gdzie najbujniej się rozwijał, t. j. w b. Kongresówce. Okupanci z całą premedytacją niszczyli warstwy polskiej pracy produkcyjnej, przygotowując w ten sposób grunt dla ekspansji swojego przemysłu na terenach, których nie zamierzali wypuścić z rąk. Stało się jednak inaczej, niż przypuszczali i znowu zakwitło życie na ruinach. Pierwszym zadaniem, którego podjąć się musiał polski przemysł metalowy, była odbudowa zniszczonych placówek, a później ich uruchomienie, co przy braku surowców, zdziśiatkowaniu pracowników wykwalifikowanych, przy szczupłości środków finansowych i trudnościach kredytowych, wreszcie przy ogólnej dezorganizacji życia gospodarczego i braku poważniejszych zamówień wymagało niezmiernych wysiłków. Zabrano się jednak do pracy z wiarą w powodzenie, z wielkim zamilowaniem i mimo piętujących się trudności dokonano nie tylko odbudowy, ale i trwałego włączenia przemysłu metalowego do ogólnego systemu naszego życia gospodarczego, pulsującego stale rozwijającego się żywotnością.

Stopniowo wylaniały się nowe zagadnienia, które trzeba było rozwiązać, nowe potrzeby, które domagały się zaspokojenia. Polski przemysł metalowy znalazł się na wysokości swego zadania, wykazując niezwykłą prężność rozwojową i zdolność przystosowania się do nowych warunków. Powstają nowe placówki, istniejące rozszerzają zakres swej pracy. Liczba zatrudnionych pracowników wzrasta w szybkim tempie, pomijając oczywiście okresy ogólnej depresji gospodarczej (okres 1925—26). I tak zatrudniał przetwórczy przemysł metalowy w listopadzie 1925 r. — 62.000 robotników, w listopadzie 1927 r. — 84.477, a w listopadzie 1928 r. przeszło 100.000. Na tej wysokości utrzymuje się mniej więcej stan zatrudnienia do chwili obecnej.

W strukturze przemysłu metalowego nastąpiły po wojnie poważne przemiany. Z jednej strony dokonuje się większa specjalizacja, a z drugiej, gdy przed wojną na ziemiach polskich nie wyrabiano, z przyczyn wyżej już wyluszczonej, całego szeregu artykułów



Hala Ciężkiego Przemysłu, zawierająca znaczną ilość eksponatów przemysłu metalowego.



Betoniarka amerykańska, wystawiona na terenie „E“.

pewne w wybitnej mierze do wyświetlenia licznych zagadnień, jakie chwila obecna wysuwa i przyczynia się do dalszego, oby jaknajsilniejszego roz-

woju tego w naszym życiu gospodarzem odgrywającego tak wybitną rolę przemysłu.

## Polski Związek Przemysłowców Metalowych

Polski przemysł metalowy, t. j. przemysł przetwórczy (w odróżnieniu od ciężkiego przemysłu hutniczego), rozwijał się przed wojną na ziemiach polskich najlepiej w b. Kongresówce. Stamtąd też wyszła inicjatywa do stworzenia wspólnej organizacji, mającej za zadanie obronę interesów zawodowych przemysłowców metalowych. Już w 1906 r. powstał „Związek Zawodowy Przemysłu Metalowego Królestwa Polskiego”, który po zmianie nazwy w 1909 r. przekształcił się w 1920 r. na „Polski Związek Przemysłowców Metalowych”.

Związek obejmuje swą działalnością cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej i zrzesza obecnie około 300 fabryk, zatrudniających przeszło 64 000 robotników. Dzieli się on na 13 oddziałów terytorjalnych, wśród nich jest oddział poznański - pomorski. Pod względem zawodowym Związek dzieli się na 11 grup, którymi są: maszynowa, maszyn i narzędzi rolniczych, elektrotechniczna, wag i wyrobów precyzyjnych, odlewni, kotlarni, urządzeń zdrowotnych, wyrobów żelaznych, wyrobów metalowych, zaopatrzenia wojskowego, drutu i gwoździ. Niektóre grupy rozpadają się na podgrupy.

Statut przewiduje następujące cele pracy Związku: 1) regulowanie spraw i zagadnień zawodowych, ochrona i rozwój przemysłu metalowego; 2) przedstawicielstwo zawodowe i gospodarcze wobec rządu i instytucji społecznych; 3) normowanie wzajemnych stosunków członków i stosunków z pracownikami i robotnikami za obopólnym porozumieniem.

Zakres działania Związku, który przystąpił jako członek do naczelnej instytucji życia przemysłowo-handlowego, mianowicie do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów, jest bardzo rozległy. Udziela on bowiem swoim członkom porad w sprawach podatkowych, kredytowych i robotniczych, współdziała przy zawieraniu umów zbiorowych, zajmuje się gromadzeniem materiałów do taryfy celnej i opinowaniem spraw celnych, wydaje zaświadczenia o ulgach i zaświadczenia eksportowe, przeprowadza ekspertyzy na żądanie władz, popiera

starania swych członków o kredyty i t. d.

Należenie do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych jest szczególnie ważne dla fabryk mniejszych, gdyż jest ono rodzajem ubezpieczenia, które w nagłych wypadkach zapewnia pomoc potrzebującemu.

Związek jest reprezentowany w składzie władz różnych instytucji społeczno-gospodarczych, jak w radzie i w komitetach dyskontowych Banku Polskiego w Warszawie i na prowincji, w komitecie celnym, w państwowej radzie przemysłowo-handlowej, w różnych komisjach podatkowych, w zarządzie funduszu bezrobocia, w radach Kas Chorych itd.

Udział w tych instytucjach umożliwia Związkowi skuteczną obronę interesów przemysłu metalowego.

Ponadto w ramach Związku istnieją 2 organizacje gospodarcze, mające na celu ułatwienie zbytu dla produkcji członków Związku; są nimi: Sp. Akc. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi” i sp. z o. o. „Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego”, utworzony w końcu 1925 r., a mający wielkie znaczenie dla torowania przemysłowi metalowemu nowych dróg ekspansji zagranicznej. W tym celu pozyskał on do współpracy stałych korespondentów w Rumunii, Turcji, Egipcie, Grecji, Persji, na Dalekim Wschodzie i w Ameryce Południowej.

Polski Związek Przemysłowców Metalowych ma swój własny organ. Jest nim tygodnik „Przemysł Metalowy”; ponadto wydaje najsilniejsza grupa Związku, maszyn i narzędzi rolniczych, miesięcznik „Maszyny Rolnicze”. Co roku publikuje wreszcie obszerny swój „Rocznik”.

Do rady Związku, składającej się z 36 członków, wchodzi m. i. przedstawiciele okręgu poznański-pomorskiego w osobach pp.: J. Czarlińskiego, W. Fachinettiego, Z. Kołodzkiego i S. Samulskiego.

Prezesem Związku jest inż. J. Jeziorański, wiceprezesami: inż. J. Czarliński i inż. S. J. Okolski, dyrektorem prof. inż. M. Chorzewski i wicedyrektorem inż. K. Pichelski. Siedziba Związku mieści się w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 5.

## Wystawa przemysłu metalowego

Obficie obeslaną wystawę przemysłu metalowego zorganizował Polski Związek Przemysłowców Metalowych, który prócz wystawy właściwych eksponatów, urządził własne stoisko w pawilonie przemysłu metalowego, gdzie umieścił szereg pokazów dydaktycznych, wykresów etc., oraz urządził własne biuro informacyjne.

Przemysł ten jest reprezentowany na P. W. K. przez 300 z górą firm, których stoiska mieszczą się przeważnie w budynkach, położonych na terenie „A”; w hali ciężkiego przemysłu, w pawilonie przemysłu metalowego, we wieży górnośląskiej i w kilku pawilonach firmowych.

Na terenie „B” umieszczony jest prawie całkowicie przemysł środków przewozowych na wolnym powietrzu oraz w dwóch pawilonach specjalnych.

Na terenie „E” mieszczą się maszyny rolnicze, młyńskie i walce drogowe.

Ogólna powierzchnia terenów zajętych przez przemysł metalowy, przetwórczy wynosi ok. 2500 m. kw.

W hali ciężkiego przemysłu mieszczą się najcięższe eksponaty, a mianowicie: kotły, konstrukcje żelazne, różne wielkie aparaty, turbiny, maszyny parowe, silniki, pompy etc. Zainteresowanie budzi olbrzymi silnik dieselski o sile 850 K. M., wystawiony przez Stocznię Gdańską. Większość tych eksponatów jest demonstrowana w ruchu.

Gros wystawy pomieszczono w pawilonie przemysłu metalowego. Na parterze tego wielkiego budynku widzimy dział obrabiarek do drzewa i metalu, w którym zwraca uwagę wielkie stoisko firmy Unja z Bydgoszczy, oraz nowoczesne pędnie nowopowsta-

łej fabryki Benn z Bielska. Kryze i Wojakowski wystawiają — jako jedyni — turbiny wodne.

Ogólną uwagę zwraca piękne i efektowne stoisko fmy. Norblin Bcia Buch i T. Werner, która wystawia platory i blachy mosiężne.

W grupie odlewni oglądamy odlewy żeliwne, stalowe oraz niezwykle precyzyjne odlewy aluminiowe, wykonane po raz pierwszy w Polsce metodą natryskowo - ciśnieniową. Zainteresowanie najszerzej publiczności wzbudzają artystyczne odlewy z brązu fmy. Bcia. Łopieńscy, która m. i. wykonała pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

W licznie obesanym dziale kas ogniowych zwraca ogólną uwagę olbrzymi tresor fmy. Polski z Poznania.

Na pierwszym piętrze widzimy wystawę zjednoczonych-fabryk śrub i nitów, które wystąpiły łącznie, w całym szeregu efektownych stoisk

Wśród wystawy fabryk gwoździ zwraca uwagę stoisko fmy. „Drut” z Warszawy. W dziale urządzeń zdrowotnych widzimy szereg pięknych urządzeń łazienek. Dalej wystawiono różne drobne wyroby żelazne, jak: pilniki, podkowy, hacele, świdy do drzewa etc.

W dziale artystycznych wyrobów metalowych oglądamy, obok platerów fragetowskich, artystyczne wyroby metalowe szeregu firm poznańskich i pozamiejscowych, jak również słynne noże i widelce marki Gerlach, wyrabiane przez Braci Kobylańskich.

We wieży górnośląskiej zebrano wystawę wag, aparatów pomiarowych i geodezyjnych, gazomierzy, wodociągów oraz zegarów wszelkiego rodzaju.

W pawilonie przemysłu samochodowego widzimy powozy oraz karosele wykonane w kraju na podwoziach zagranicznych; wyróżniają się tu eksponaty fmy. Brzeskiauto z Poznania.

W pawilonie lotnictwa wystawia szereg firm płatowce sportowe i komunikacyjne, oraz silniki wykonane całkowicie w kraju.

Na terenach zachodnich mieści się wystawa maszyn rolniczych, reprezentowana głównie przez firmy Cegielski z Poznania, Unja z Bydgoszczy, Wolski z Lublina, Zjedn. Fabryki Maszyn Roln. z Warszawy etc.

W pawilonie przemysłu spożywczego widzimy ponadto maszyny młyńskie i piekarskie, w dziale budowlanym nakoniec maszyny budowlane firmy Rzewuski i Ska. na czele.

Powyższy pobieżny przegląd wystawy przemysłu metalowego ma za zadanie zorientować czytelnika, co przemysł metalowy, który w całości kształtacie Wystawy zajmuje jedno z pierwszych miejsc, wogóle wystawia. Szczegółowy opis poszczególnych grup wystawowych, a nawet, gdy zajdzie tego potrzeba, poszczególnych stoisk, odkładamy na później, podkreślając tutaj tylko z uznaniem istotnie imponującą ilością, różnorodnością i jakością eksponatów udział w Wystawie tego przemysłu, którego znaczenie dla interesów kraju występuje na tem tle tem dobitnie.

## Program Zjazdów

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych

W sobotę, dnia 1 czerwca 1929 r. o godz. 11 w sali Dworu Huggera odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych z następującym porządkiem obrad:

I. Otwarcie zgromadzenia przez prezesa rady oraz wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów.

II. Zatwierdzenie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 17 grudnia 1928 r.

III. Sprawozdanie z działalności Związku za 1928 r.

IV. Bilans na dzień 31 grudnia 1928 roku i sprawozdanie komisji rewizyjnej.

V. Wybory członków rady oraz członków komisji rewizyjnej.

VI. Sprawy bieżące.

VII. Wnioski członków.

Zgromadzenie poprzedzone będzie nabożeństwem o godz. 10 w kościele Farnym, po którym nastąpi ceremonia poświęcenia sztandaru Polskiego Zw. Przemysłowców Metalowych.

Po zgromadzeniu odbędzie się w sali jadalnej Centralnej Restauracji P. W. K. wspólne śniadanie przedstawicieli fabryk zrzeszonych w P. Z. P. M.

Program II Zjazdu przemysłowców metalowych

Sobota, dnia 1. VI. 1929 r. godz. 15: 1. Otwarcie zjazdu w sali zebrań (restauracja centralna P. W. K. — Dwór Huggera); przemówienia powitalne; referaty ogólne i dyskusja nad nimi.

Sobota, dnia 1. VI. 1929 r. godz. 18: Obrady w sekcjach, przyczem przewiduje się zorganizowanie 7 sekcji:

Sekcja 1. ogólna poświęcona zagadnieniom polityki kredytowej, sprawom transportu, podatków, zamówień rządowych i etatyzmowi.

Sekcja 2. przemysłowo-handlowa: konsolidacja i koncentracja przemysłu, polityka celna i traktatowa.

Sekcja 3. wykształcenia zawodowego: szkolnictwo i wykształcenie praktyczne.

Sekcja 4. socjalna: ustawodawstwo i świadczenia socjalne, umowy zbiorowe.

Sekcja 5. eksportowa.

Sekcja 6. modernizacja przemysłu.

Sekcja 7. surowców: żeliwo, metale, drzewo, paliwo.

O godz. 21 odbędzie się bankiet zjazdowy w białej sali bazarowej.

Niedziela, dnia 2. VI. 1929 r. o godz. 10 obrady w sekcjach. O godz. 13 — wspólne śniadanie uczestników zjazdu w sali restauracji centralnej P. W. K. O godz. 15 i pół — plenarne posiedzenie zjazdu (sala zebrań restauracji centralnej P. W. K.), na którym przedstawione i przedyskutowane będą wnioski sekcji, poczem nastąpi zatwierdzenie uchwał zjazdu i zamknięcie obrad.

## Maszyny rolnicze na P.W.K.

Rolnika zwiedzającego Powszechną Wystawę Krajową interesują w pierwszym rzędzie maszyny rolnicze, bez których trudno sobie dziś wyobrazić nowoczesną uprawę gleby. W tym wypadku nie chodzi bynajmniej o szablonowe zestawienie poszczególnych przyrządów, przeznaczonych do przyspasabiania roli, lecz o specyficzne ulepszenia, mogące zawazyć na szali zbiorów. Jest to zupełnie zrozumiałe w czasie, gdy ścierają się ze sobą ustawiczne najgłośniejsze teorie i systemy uprawy. To też na terenach P. W. K. przy maszynach rolniczych gromadzą się zwolennicy i przeciwnicy nowoczesnych ulepszeń w tej dziedzinie w poszukiwaniu za najlepszym typem narzędzi. Rolnik z kresów wschodnich, prowadzący gospodarstwo w wyjątkowych warunkach, w odrębnych warunkach terenowych i przy różnolitej klasie ziemi, mając w wielu wypadkach szczerze nawodnienie, interesuje się gatunkiem maszyn, które mogą zaspokoić jego wymagania. Reprezentanci górskich gospodarstw mają znowu daleko większą trudność wyboru, gdyż stosunkowo tylko mała część narzędzi nadaje się do instrumentacji na nierównej roli. Płytką warstwą ziemi nie nadaje się zresztą wszędzie do racjonalnej uprawy niektórymi narzędziami. Lecz i w tym kierunku goście zwiedzający dział maszyn rolniczych dzielą się na pewne kategorie, a mianowicie: rolników, którzy dysponują humusem z gliną przepuszczalną, ziemią tłustą i jędrną i tych, którzy rozporządzają suchymi pokładami oraz o glince nieprzypuszczalnej.

Właściciele większych obszarów, w przeciwieństwie do gospodarstw drobnych, obliczonych na siłę pociągową, obserwują przeważnie narzędzia i maszyny, potęgujące industrializację rolniczą, schodzącą dziś coraz bardziej na tory eksperymentów. Na pierwszym planie znajdują się olbrzymie lokomobile, młocarnie, pługi parowe, siewniki, walce, parniki i t. d. Szczególniejsze zainteresowanie wzbudzają najróżnorodniejsze systemy i typy niezwykle misternych przyrządów do ruszania i czyszczenia ziemi. Przeważa oczywiście instrumentacja sprężynowa we wszystkich dziedzinach, począwszy od kultywatorów, czyli drapaczy, a skończywszy na jednozębnowcach. Do uporządkowania ugorów widzimy tutaj różne wielkości i jakości „lapy”, odpowiednio dostosowane na zmianę, wielki wybór radliczek nożowych (dłutkowe) przeznaczone na ciężkie ziemie oraz klinowe (tak zwane gęsiostópki), używane z wielkim powodzeniem przy zrywaniu powierzchni pola, a zwłaszcza ściernisk.

Z nowszych narzędzi, względnie ulepszeń spotyka się na P. W. K. stosunkowo mało wzorów. Przeważnie są to maszyny rolnicze, które w szczerpym zakresie w porównaniu n. p. z poprzednimi Targami znalazły się na terenie P. W. K. Z większych firm, wielką ilość maszyn zaprezentował Cegielski, zwłaszcza różnej wielkości lokomobile. Fabryka maszyn rolniczych N. Wolski w Lublinie nadesłała ulepszony motorek pięciokonny dla młocarni i dwie najnowsze systemu młocarnie, model „T. W. C.” do młocki zboża oraz walce pierścieniowe i kieraty. Wreszcie na specjalną uwagę zasługują nowości: młocarnia sztyftowa z podawaczem walcowym na słomę prostą, fabryki H. Mühsam Sp. w Włocławku, oraz znacznie ulepszone kieraty, z pałąkiem bezpieczeństwa, pochodzenia kujawskiej fabryki maszyn.

S.

## ROLNIA GOSPODARCZA

(k) Instruktorskie kursy jedwabnictwa. Wobec pomyślnego rozwoju hodowli jedwabników w Polsce, centralna doświadczalna stacja w Milanówku pod Warszawą organizuje (szesniedzielnym teoretyczno-praktycznym) instruktorski kurs jedwabnictwa w czasie od 1 czerwca do 15 lipca. Kurs przeznaczony jest wyłącznie dla instruktorów organizacji rolniczych i samorządowych, lub osób pragnących oddać się pracy nad krzewieniem jedwabnictwa w kraju. Opłata za kurs wynosi tylko zł. 30. (koszt utrzymania i zamieszkania w Milanówku ponoszą sami słuchacze lub delegujące ich instytucje). Podania skierować należy do centralnej doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku, z poparciem miejscowej instytucji rolniczej lub samorządowej (wojewódzkiej, powiatowej, gminnej). Podanie powinno zawierać: imię i nazwisko kandydata, wiek (niemniej lat 18), stopień wykształcenia, zawód i obecne zajęcie, miejsce stałego mieszkania i krótkie oświadczenie w jaki sposób kandydat zamierza wykorzystać nabyte na kursie wiadomości.

## Pierwszy nuncjusz apostolski przy Kwirynale

(KAP) Za najpoważniejszego kandydata na stanowisko nuncjusza apostolskiego przy dworze królewskim w Rzymie uważany jest mgr. Duca Borgoncini, podsekretarz stanu. Pierwszym jego audytorem byłby mgr. Tešta.

Wobec obecnego stosunku państwa włoskiego do Kościoła, jak go oświetlił Mussolini w swej mowie parlamentarnej, stanowisko nuncjusza w Rzymie zapowiada się jako jedno z najtrudniejszych w całej watykańskiej służbie dyplomatycznej.

## O komunikację Dniestrem i Prutem z Rumunią

Ks. Józef Panaś w lwowskim „Kurjerze Porannym” porusza potrzebę budowy portu rzecznego i przeladunkowego w Haliczu. Polska z powodu trudności komunikacyjnych nie mogła wykorzystać swoich praw przyznanych jej przez Rumunię w porcie Galaczu, położonym przy ujściu Prutu do Dunaju. Jednotorowa linia kolejowa Lwów—Czerniowce nie może spełnić należycie swego zadania a stan kolei rumuńskich pozostawia dużo do życzenia. Należy więc pomyśleć o drodze wodnej przez Dniestr i Prut. Już przed 50 laty wielu działaczy Wschodniej Małopolski myślało o zdobyciu rynków zbytu na Bliskim Wschodzie przez stworzenie parowej floty na Dniestrze. Rząd austriacki zniweczył budzący się przemysł i uniemożliwił ruch parostatków na linii Halicz—Odesa. Zbudowanie kanału długości 30 klm, między Zaleszczykami a Czerniowcami t. j. między Dniestrem i Prutem otworzy dla nowych parostatków drogę w głąb Rumunii do Galaczu, do którego wjeżdżają już duże statki. Podstawą wycieczki do uruchomienia tej drogi wodnej jest budowa portu rzecznego w Haliczu, który posiadał już niedługo urządzenia portowe i obecnie nad brzegiem Dniestru posiada węzłową stację kolejową.

## SPORT

### Lekka atletyka

Zawody sokołe Poznań — Leszno rozpoczynają się w niedzielę o godz. 14.30 na boisku „Sokoła” i zapowiadają się bardzo ciekawie. Obie drużyny wystawiają swe najlepsze składki; program obejmuje cały szereg ciekawych konkurencji drużyn i druhen.

Dziś wyjechała do Rygi polska reprezentacja lekkoatletyczna na mecz trójbójki w składzie następującym: Szeniajch, Sikorski, Dobrowolski, Kostrzewski, Zuber, Nowakowski, Kusociński, Sarnański, Trojanowski, Baran, Heljasz, Smakulski, Cejzik i Fryszczyn. (Tel. wł.) T. S.

### Pływanie

Oddział pływacki „Unii” zwołuje na dziś godz. 20 w sali p. Jarockiego zebranie miesięczne.

### Piłka nożna

Polska — Węgry. Ostateczny skład naszej reprezentacji na powyższe spotkanie został ustalony jak następuje: Domański — Bułanow, Martyna — Mysiak, Zwierzy II, Wojciechowski — Sperling, Kozok, Kaluża, Pazurek i Wypijewski. Rezerwowi: Fontowicz, Przybyś i Flieger. Większość z nich przybyła do Poznania w ciągu piątku a reszta przyjechała w nocy po godz. 1. Jak się dowiadujemy, zainteresowanie meczem jest ogromne, wobec czego przypominamy raz jeszcze, iż

bilety są do nabycia w przedsprzedaży w następujących firmach: Camera (ul. Fr. Ratajczaka), Szmytkiewicz (ul. 27 Grudnia), Dom Sportowy (Sw. Marcin), Sport Bloch (Stary Rynek) i sekr. POZPN, ul. Skarbowska 21. Sędzia, pierwotnie przewidziany do kierowania tym meczem, z powodu choroby przyjechać nie może, wobec czego dziś w nocy przyjechał jego zastępca.

### Szermierka

Dziś odbyły się w Budapeszcie finały o mistrzostwo grupowe Europy w szermierce dla oficerów armii europejskich. Mistrzostwo zdobyła drużyna włoska z 3 i pół zwycięstwami przed Szwecją i Holandją, Francją (2 zw.), Polską (1 zw.) i Szwajcarią (0 zw.). (Radjo.)

### Tennis

W grze pojedynczej panów w Paryżu o mistrzostwo Francji Brugnon (Fr.) pokonał dr. Kleinschrotha (Niem.) w stosunku 8:6, 6:4, 8:6. (Radjo.)

## Z TEATRÓW

**Teatr Wielki.** Dziś, w sobotę, wspaniale wystawiony balet-opera „Tatry”. W niedzielę, 2 bm. opera „Polska krew”; kapelmistrz p. Mierzejewski. W akcie III „polskie dożynki” w wykonaniu zespołu baletowego.

**Teatr Polski.** Teatr Polski rozpoczyna swój repertuar wystawowy pod znakiem humoru i zabawy. Pierwszy z tych „ekspozatów” wystawowych to dzisiejsza premiera Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Maman do wzięcia”, krotkochwila, w której wesołość spełnia rolę reflektora, satyrycznie oświetlającego dzisiejsze życie, a zwłaszcza najnowszą zdobycz kobiet — prawo do wiecznej młodości, rywalizację matek z córkami i komizm tego stanu rzeczy. Obsadę stanowią czołowe siły Teatru Polskiego z p. Żbikowską w roli tytułowej.

**Teatr Nowy.** Dziś, w sobotę, pyszna farsa p. t. „Cnotliwy don Juan”, cieszący się dużym powodzeniem na scenie Teatru Nowego. Komedja ta, zawierająca dużo przekomicznych sytuacji, rozśmiesza do łez publiczność, wywołując żywe oklaski i śmiech. W roli tytułowej p. F. Chmurkowski. Jutro, w niedzielę znakomita komedja Gabrieli Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”, która święciła ogromne sukcesy na wszystkich scenach polskich.

## Dział gospodarczy

### NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. zł 43,26. Nowy Jork za 100 złotych 11,25. Berlin za 100 złotych noty większe 46,70—47,10, wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,90—47,10. Zurych za 100 złotych 58,25.

### GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 31. 5. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 111. Azot 2,75. Lwów, 31. 5. (PAT.) Akcje: Chodorów 200. Gazolina 28. Tespy 31—32—33.

### GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 31. 5. (PAT.) Zboże: Żyto kongresowe 25,50—26. Pszenica 43—44 Jęczmień na kaszę 24—26. Owies jednolity 28—29. Mąka pszenna 65-proc. 68 do 72, żytnia 70-proc. 42—43. Otreby żytnie 18—19, pszenne średnie 20—22. Reszta notowań bez zmian.

Lwów, 31. 5. (PAT.) Notowania giełdy zbożowej bez zmiany.

## Adresy gości P. W. K.

**Z Anglii:** Shewel Artur, Hotel „Polonia”.  
**Z Antonina:** Książę Radziwiłł Władysław, Hotel „Britania”.  
**Z Berlina:** Hoth Walter, Hotel „Continental”.  
**Z Białegostoku:** Mieciołowska Nadzieja, Hotel „Polonia”.

## Notowania dewiz z dnia 31 maja 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-terza.

Dewiza	Słoty dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	9	—	100 zł.	—	57,92	—	43,26	11,25	—	377,47	58,25	79,64
Poznań	9	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	7	173,52	100 Gd zł.	—	—	81,24	—	—	—	—	—	—
Berlin	7 1/2	212,34	100 R M.	—	—	—	30,34	—	—	803,72	123,87	169,86
Belgia	4	123,94	100 belg.	—	—	38,21	34,89	11,90	555,75	—	72,18	38,72
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,485	817,—	0,59	15,20	—	19,93	3,08
Budapeszt	8	155,90	100 pengo	—	—	73,03	37,58	2,96	—	587,40	90,57	123,83
Holandja	5 1/2	358,31	100 gld hol.	—	—	—	12,06—	40,19	1028,25	—	208,75	285,54
Kopenhaga	5	238,88	100 k d.	—	—	111,63	18,20	26,84	—	—	138,41	189,40
Londyn	5 1/2	43,38	1 funt szterl	49,25	25,00	20,924	—	4,84	124,01	163,47	25,19	34,47
Nowy Jork	5	8,91 41	1 dolar	8,90	—	4,18 10	4,84 83	—	25,58	33,72	519,50	710,55
Paryż	3 1/2	172,—	100 fr frane	34,88	—	16,88	124,04	3,91	—	131,79	10,91	27,78
Praga	5	180,62	100 k cz.	26,41	—	12,415	163,75	—	75,90	—	5,38	21,08
Rzym	7	172,—	100 l.	46,68	—	21,935	35,67	5,39	133,77	178,40	27,19	37,21
Szwajcaria	3 1/2	172,—	100 fr szwajc	171,67	—	80,78	—	23,84	192,51	144,15	—	136,79
Sztokholm	1 1/2	238,88	100 k szw	—	—	—	18,90	26,74	—	—	138,85	189,90
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szw	125,21	—	58,85	34,18	14,7	—	473,7	72,98	—

**Z Bielska:** Marbach Ludwik, Hotel „Continental”.  
**Z Brześcia:** Chmielnikowski Marcin, Hotel „Continental”.

**Z Bronikowa:** Zawadzki Jan Józef, Hotel „Polonia”.

**Z Budapesztu:** Czmario Erno, Hotel „Britania”.  
Kaney Dobos, Hotel „Britania”.  
Jstran Kalis, Hotel „Britania”.  
Kertesz Elenier, Hotel „Britania”.  
Kunz Karoly, Hotel „Britania”.  
Mattarovich Cokai, Hotel „Britania”.  
Reinhardt Józef, Hotel „Britania”.  
Rozenberg Emil, Hotel „Britania”.  
Soprungać Janos, Hotel „Britania”.  
Szolár Dezeri, Hotel „Britania”.  
Szüerandrös, Hotel „Britania”.

**Z Bydgoszczy:** Skoczeniowa Irena, Hotel „Royal”.  
Tabeau, Hotel „Continental”.  
Woda Stanisław, Hotel „Continental”.

**Z Cieszyzna:** Busek Jerzy, Hotel „Polonia”.

**Z Chicago:** Matyklasiński P., Hotel „Monopol”.

**Z Czarnkowa:** Klesse Ignacy, Hotel „Wiktoria”.

**Z Czarska:** Gross, Hotel „Continental”.

**Z Częstochowy:** Baranowski Józef, Hotel „Continental”.

**Z Drohobycza:** Markus Hubel, Hotel „Polonia”.

**Z Francji:** Przegradek Wincenty, Hotel „Royal”.

**Z Gdańska:** Littwin, Hotel „Continental”.  
Ramuita Tadeusz, Hotel „Continental”.

**Z Gdyni:** Ruciński Ludwik, Hotel „Polonia”.

**Z Grudziądza:** Ruciński Jan, Hotel „Continental”.

**Z Kalisza:** Inż. Mauvin, Hotel „Monopol”.

**Z Karlsruhe:** Sinner Rudolf, Hotel „Bazar”.

**Z Katowic:** Bojemski Eugenjusz z żoną, Hotel „Bazar”.  
Fallenbüchla Jan, Hotel „Continental”.  
Dyr. Jonczyk, Hotel „Monopol”.

**Z Krakowa:** Falck Arnold, Hotel „Britania”.  
Grudziński Tadeusz, Hotel „Royal”.  
Makowski Edmund, Hotel „Continental”.  
Piotrowski Tymoteusz, Hotel „Polonia”.  
Sattler, Hotel „Polonia”.  
Winiarz Bronisław, Hotel „Polonia”.

**Z Kruszwicy:** Tulinius Elżbieta, Hotel „Royal”.

**Z Król. Huty:** Kozieł Jerzy, Hotel „Continental”.  
Malmowski Bolesław z żoną, Hotel „Bazar”.

**Z Leszna:** Boryslawski Władysław, Hotel „Continental”.

**Z Londynu:** Barker Artur, Hotel „Continental”.  
Damse Gillie, Hotel „Continental”.  
Greaves George Edward, Hotel „Continental”.

**Z Litwy:** Reisz Ladisław, Hotel „Royal”.  
Frank Savery, Hotel „Continental”.

**Z Lublina:** Resztarski Kazimierz, Hotel „Continental”.  
Rosenblatt Henryk, Hotel „Polonia”.  
Rzewuski Wacław, Hotel „Polonia”.  
Skorupka Jan, Hotel „Monopol”.

**Z Lwowa:** Bryliński Jan, Hotel „Polonia”.  
Krzyształowicz Kazimierz, Hotel „Polonia”.  
Lewandowska Marja, Hotel „Polonia”.  
Nadel Edward, Hotel „Polonia”.  
Stapp Leon, Hotel „Bazar”.  
Stiksa Józef, Hotel „Polonia”.

**Z Łodzi:** Bernstein Róża, Hotel „Polonia”.

Ekersdorf Marjan, Hotel „Bazar”.  
Froelich Lola, Hotel „Polonia”.  
Golda Leon, Hotel „Monopol”.  
Thiede Hilmar, Hotel „Polonia”.  
Klinge Fryderyk, Hotel „Polonia”.  
Łęczycki Józef, Hotel „Continental”.  
Racięcki Józef, Hotel „Polonia”.  
Reymond E., Hotel „Monopol”.  
Rzeszewski Edmund, Hotel „Monopol”.  
Seydel Alfred, Hotel „Bazar”.

**Z Łucka:** Baczyński Stanisław, Hotel „Continental”.

**Z Majówka:** Kawelin Mikołaj, Hotel „Polonia”.

**Z Nowej Wsi:** Chrzanowski Bronisław, Hotel „Polonia”.

**Z Opolina:** Pieniążek Ludwik, Hotel „Polonia”.

**Z Paryża:** Schaufelberger Wiliam, Hotel „Polonia”.

**Z Piotrkowa:** Perczyński Roman, Hotel „Continental”.

**Z Przemyśla:** Kwiatkowski Alfred, Hotel „Monopol”.

**Z Pruszkowa:** Napart Władysław, Hotel „Royal”.

**Z Prużom:** Gołnitz Ch., Hotel „Britania”.

**Z Przemyśla:** Tuchmann Wilhelm, Hotel „Britania”.

**Z Sokolowa:** Leśniewska Janina, Hotel „Polonia”.  
Dr. Perłowski Edmund, Hotel „Polonia”.  
Weber Władysław, Hotel „Polonia”.

**Z Szamostrzeła:** Państwo Karkowiak, Hotel „Monopol”.

**Z Siedliska:** Maczyński Jan, Hotel „Polonia”.

**Z Stupca:** Drapisz Alje, Hotel „Britania”.  
Drapisz Estera, Hotel „Britania”.

**Z maj. Sobótka:** Stiegler Aleksander, Hotel „Monopol”.

**Z Sosnowca:** Swistun Karol, Hotel „Continental”.

**Z Sośni, pow. Odolanów:** Gotlieb Nazarek, Hotel „Royal”.

**Z Sztokholmu:** Hansen Herald, Hotel „Polonia”.

**Z Szwajcarii:** Potocki H., Hotel „Polonia”.

**Z Tomaszowa Mazowieckiego:** Niklewicz Józef, Hotel „Continental”.

**Z Torunia:** Falkowska Helena, Hotel „Royal”.  
Junk Kazimierz, Hotel „Continental”.  
Klewe Wiktor, Hotel „Royal”.  
Mielcarek Jadwiga, Hotel „Royal”.  
Tempski, Hotel „Continental”.

**Z Warszawy:** Apelkowski P., Hotel „Monopol”.  
Aprill, redaktor, Hotel „Monopol”.  
Hilicki Marjan, Hotel „Bazar”.  
Bowuski Jerzy, Hotel „Monopol”.  
Brandwein Hieronim, Hotel „Polonia”.  
Butler Jerzy, Hotel „Britania”.  
Choder M., Hotel „Royal”.  
Dangel Władysław, Hotel „Monopol”.  
Dr. Ludwik Dydyński z żoną, Hotel „Bazar”.

**Z Wrocławia:** Rkerkunt Jadwiga, Hotel „Polonia”.  
Fijałkowski Stefan, Hotel „Royal”.  
Fuks Ludwik z żoną, Hotel „Bazar”.  
Goński Roman, Hotel „Britania”.  
Guzowski, Hotel „Monopol”.  
Herz Józef, Hotel „Britania”.  
Hering Ryszard, Hotel „Royal”.  
Hertz Maurycy, Hotel „Polonia”.  
Państwo Jabłowski, Hotel „Monopol”.  
Jamróż Franciszek, Hotel „Royal”.  
Kenneth Ellis, Hotel „Polonia”.  
Kobylińska Otylia, Hotel „Bazar”.  
Kryński Włodzimierz z żoną, Hotel „Bazar”.

**Z Łodzi:** Luniak Ryszard, Hotel „Polonia”.  
Milkus Witold, Hotel „Polonia”.  
Nicki Wacław, Hotel „Polonia”.  
Narowlański St., Hotel „Wiktoria”.  
Oczekowski Bolesław, Hotel „Continental”.

**Z Łodzi:** Popielewski Konrad, Hotel „Polonia”.  
Inż. Poździejowicz, Hotel „Monopol”.  
Inż. Rakmann, Hotel „Monopol”.  
Sauberman Dawid, Hotel „Polonia”.  
Inż. Sienicki, Hotel „Monopol”.  
Hr. Marja Sobańska, Hotel „Bazar”.  
Szydłowski Edward, Hotel „Bazar”.  
Trawińska Aleksandra, Hotel „Polonia”.

**Z Łodzi:** Trippenbach P., Hotel „Monopol”.  
Weigle Aleksander, Hotel „Polonia”.  
Welinski Julian z żoną, Hotel „Bazar”.  
Wilfert Stanisław, Hotel „Monopol”.  
Windryga Teodor, Hotel „Monopol”.  
Dra. Ant. Wojnawska, Hotel „Monopol”.  
Zaluski Kazimierz z żoną, Hotel „Polonia”.

**Z Łodzi:** Zembowicz S., Hotel „Monopol”.  
Zwierkowski Jerzy, Hotel „Bazar”.  
Zardecki J., Hotel „Polonia”.

**Z Wiednia:** Ames Leo, Hotel „Continental”.

**Z Włocławka:** Szelig Franciszek, Hotel „Continental”.

**Z Wrocławia:** Lewin A., Hotel „Britania”.

**Z Wronsk:** Kossowski Walery z żoną, Hotel „Polonia”.

**Z Żuramin, pow. Odolanów:** Briggalle Fritz, Hotel „Royal”.

## Rozkład jazdy autobusów PZ. 44390-44391 kursujących na linii **Poznań - Mur. Goślina - Ryczywół**

Miejsce postoj: ul. Szyperska, narożnik Wielkich Garbar  
właściciel Teodozja Gruszkiewiczowa, Poznań, ul. Szwajcarska 19.

Odjazd	Km	Stacje	Cena groszy	Przyjazd
7,00	12,50	19,00	—	—
7,50	13,40	19,50	22	—
9,00	14,50	21,30	30	—
		Poznań . . . . .	—	8,35 11,55 18,31
		Mur. Goślina . . .	180	7,50 11,10 17,50
		Ryczywół . . . . .	200	6,30 10,00 17,30

## Rozkład jazdy autobusu PZ. 43596 kursującego na linii **Dolsk-Srem-Kórnik-Poznań.**

Miejsce postoj: ul. Mostowa.  
Właśc. Teofil Bruski i Sylwester Mróz, Dolsk, pow. Srem.  
Kursuje w poniedziałki, wtorki i piątki.

Odjazd	Stacje	Przyj.	Odległ. w km.	Cena groszy
5,45	Dolsk . . . . .	17,45	—	—
6,20	Srem . . . . .	17,10	15	1,50
6,55	Kórnik . . . . .	16,30	21	2,00
7,45	Poznań-Grobla . . .	15,45	22	2,00
7,55	Poznań-Szyperska . .	15,30	—	—

Kursuje w środy, czwartki i soboty.

Odjazd	Stacje	Przyj.
6,35	Dolsk . . . . .	20,45
7,15	Srem . . . . .	20,10
7,50	Kórnik . . . . .	19,35
8,40	Poznań-Grobla . . .	18,35

Z Dolska do Poznania . . . . . 4,50 zł  
Z Sremu do Poznania . . . . . 3,50 zł



## Dzień maturalny w Szwecji

Matura jest w Szwecji, że tak powiem, publicznym zdarzeniem całego narodu. a przynajmniej inteligencji. Wszyscy maturzyści w całym kraju mają równe tematy egzaminacyjne, nakreślone zgóry przez wyższe kolegium szkolne. Po odbytych egzaminach publikuje się je w gazetach, a każdy kto ma w tem upodobanie, może na mocy tych prac stwierdzić, ile mu z tych rzeczy wywierało z głowy od jego czasów szkolnych.

Po zdanych egzaminach odbiera szczęśliwców rodzina z podwórza szkolnego. Więczy białą, poprzednio przygotowaną czapkę, kwiatami i zielenią, wsadza do auta i triumfalnie wiezie do domu z okrzykami radości i pieśnią weselną na ustach. Czasami odbywają maturzyści podróż tę na udekorowanych kucach, lub osiach. Ale zdarzają się i takie momenty, że nowo upieczony student, którego już teraz tytułują kandydatem, zanosi młodszą brać na ramionach do domu. Rodzina najbliższa i dalsza, liczne ciotki, kuzynki, przyjaciele i towarzysze, wszystko kroczy dumnie w triumfalnym pochodzie. Przechodnie zatrzymują się i uśmiechają, zwłaszcza jeśli maturzystą jest ładna gimnazjastka w białej sukience i białym płaszczu.

Obecnie nadszedł czas białych czapek i ulice Sztokholmu zaroily się od barwnych pochodów, które już zdala rozpoznac nie trudno po wesolym śpiewie i gromkich okrzykach. Między tegorocznymi maturzystkami była też córka pewnej, bogatej bardzo rodziny. W jej pochodzie brała udział specjalnie liczna rzesza krewnych, przyjaciół, a zwłaszcza młodzieży pici męskiej. W domu szczęśliwej studentki przygotowano, jak zwyczaj nakazuje, obfite przyjęcie. Przy winie i ciastkach głoszone szumne przemowy, posypały się zar-

ty, śmiano się wesoło i tańczono ochoczo. Z pośród młodzieży wyróżniało się dwu przemilych studentów, którzy zachwycali wszystkich wytwornym obejściem.

Po rozejściu się gości omawiano dzień miniony w kółku rodzinnym i najsierdeczniejszymi przyjaciółmi. Wtedy dopiero pokazało się, że właściwie nikt nie wiedział, kim byli ci dwaj obiecujący młodzieńcy. Goście uważali ich za przyjaciół rodziny, rodzina za znajomych kłórego z gości. Ale niebawem wykryła się tajemnica w sposób przykry, w chwili gdy przerażona służba wpadła do pokoju z krzykiem, że zginęło wszystko srebro stołowe. Smutny był koniec pamiętnego dnia. (w)

## Zdrowisko śląskie Goczałkowice

Wśród zdrowisk śląskich na pierwsze miejsce wysuwają się Goczałkowice ze względu na swe idealne położenie. Odległe o pół godziny drogi od Beskidów, położone przy szosie asfaltowej, a więc pozbawione kurzu, oddalone o 1 stację od prześlicznego, cichego miasta Pszczyny, które, mając starożytnie domy rokokowe, 500-morgowy park książęcy z bajecznym starodrzewiem i malowniczymi zaułkami, aż się doprasza malarza, są Goczałkowice pejzażową idealną miejscowością. Szczególnie podczas nocy księżycowych wyglądają uroczo.

Uzdrowisko to ma niezrównane walory lecznicze: solanki jodobromowe znane są już od 70 lat ze swej skuteczności przy chorobach reumatyzmu, ischiasu, kobiecych, przemianach materji, rachitis i skrofulach. W kaplicy zakładu wisi wotum — serce srebrne, ofiarowane ub. roku przez wdzięczną kuracjuszkę za uratowanie zdrowia. Sądząc zaś z opowiadań kuracjuszy, takich wotów powinno być więcej.

Oprócz solanki do picia i kąpeli jest tu wzorowo urządzona instalacja solankowa, lecznica hydropatyczna i kąpiele parowe. Kąpiele słoneczne, łożki na stawie, tenis, krokiet — to dalsze środki kuracyjne na idealnie świeżem powietrzu.

Lekarze zakładu mają lampy kwarcowe, djaternię sollu, doskonali masażysty pici obojga, każdego czasu są na usługi.

W niedziele i święta setki samochodów zjeżdżają tu, zwołac wycieczkowiec, którzy na lonie wspaniałej natury lub w salach restauracyjnych zakładu, wreszcie w kilku salach balowych szukają zabawy i niecodziennych wrażeń. W końcu należy dodać, że Goczałkowice są nadzwyczaj taniem zdrojowiskiem, przytem posiadają tyle uroku i cennych zalet, że kto raz tu zajrzy, chętnie co rok powraca dla miłego wypoczynku.

## Ostatnie przedstawienie w cyrku Empire-Medrano

Z powodu dużej frekwencji dyrekcja cyrku postanowiła pozostać w Poznaniu do niedzieli włącznie, aby dać możność szerokim warstwom obejrzeć i podziwiać wspaniały program, zakrojony na olbrzymią skalę.

Przynależny, iż żadna impreza cyrkowa nie zareprezentowała Poznaniowi atrakcyj w takiej obfitości, jak cyrk Empire-Medrano. Zainteresowanie publiczności od początku programu wzrasta się z każdym numerem a przy niebezpiecznych produkcjach państw. Bretini dochodzi do szczytu napięcia nerwów. Cudowna tresura morskich lwów dowodzi nadzwyczajnej inteligencji tych zwierząt. Powietrzne produkcje pp. Ameronis łączą sztukę i komizm w bardzo efektowny sposób. Muzykalny komik p. Teo dowodzi, że można być komikiem cyrkowym i kompozytorem jednocześnie, a niebezpieczna tresura lwów i tygrysów na zakończenie programu wprowadza widownie w szaf entuzjazmu dla odważnych pogromców. Ponieważ humoru nie brakuje a dobrostwa orkiestra cyrkowa dopełnia całości, za szybko mijają 3 godziny, spędzone w cyrku. zp 16 622

Tylko do niedzieli nieodwołalnie!  
! Ostatnie 3 dni !

## CYRK EMPIRE-MEDRANO

ul. Poznańska obok Luna-Parku

WSPANIAŁY PROGRAM

TRESURA dzikich zwierząt

sztuka, komizm, akrobatyka,

konna jazda i mnóstwo

innych produkcji!

Sensacja! Morskie lwy tresowane!

W poniedziałek cyrk jedzie do Warszawy. Pp 10 858/20 265

## Nagle ogłoszenia

# wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Spieszcie wszyscy zobaczyć jedyny film fizjologiczno-seksualny

## „Życie i przyszłość kobiety“

Uwaga! W KINIE „CASINO“ — codziennie tylko jedno przedstawienie dla Pań o godz. 5 — w niedziele o godz. 3,30 i 5,30. Dalsze przedstawienia o 7 i 9 tylko dla Panów.

W KINIE „KAPITOL“ — wyłącznie dla Panów

Początek o 5,30 — 7,30 i 9,30 — W niedziele o 3 — 5 — 7 i 9

STAJA KOMUNIKACJA na linii **Poznań — Warszawa i odwrotnie** wygodnemi i wytwornemi **AUTOBUSAMI** T. K. A. Towarzystwa Komunikacji Automobilowej w Polsce, Poznań, ul. Gajowa 1, tel. 68-02. dw 6291

## Na sprzedaż 2 kioski

położone bardzo korzystnie na terenach zachodnich P. W. K. Bliższych informacji udziela **KAZMIERSKA, ul. Dąbrowskiego 89** — Telefon 62-28. zw 16 621

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe na polskim Górnym Śląsku, poszukuje zaraz doświadczonego

# technika

dla robót nadziemnych, biura i prowadzenia budowli. W rachubę wchodzi tylko panowie z dostateczną praktyką i doświadczeniem w kalkulacji i sporządzaniu kosztorysów. Znajomość języków polskiego i niemieckiego pożądana. Oferty z dołączeniem życiorysu, świadectw oraz referencji, należy składać do eksp. Kurjera Poznańskiego pod dw 6289

**Tanio!**  
Drób świeżo bity  
**Kaczki i kury**  
50 dkg od 1,70  
**Szparagi**  
stolowe 50 dkg 85 gr  
zapowe 50 dkg 40 gr  
Stale na składzie świeże  
**masło dworskie (tłuste)**  
poleca  
**„Polski Dwór“**  
Poznań, ul. Wodna 15  
bhp 3720

**1 SPRZEDAŻE**  
**Fortepian**  
sprzedam tanio. Kanałowa 14. III. lewo. od godz. 4-7. zdw 93 864

**Antyki**  
wielki wybór. Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kw 2277

**Antyczne**  
meble najlepiej odnowione kupuje się w „Pałacu Sztuki“ na pierwszym piętrze Pałacu Dziewiczych. Stary Rynek 78.

**Wózek**  
dziecięcy, dobrze utrzymany sprzedam. Niegolewskich 8. II. piętro, prawo. zdp 94 157

<b>Mebel</b> najtaniej poleca Kalkas. Wrocławska 19. <span style="float: right;">zdpw 92 271</span>	<b>Pokój</b> wynajmie zaraz Kopernika 4. I. prawo. <span style="float: right;">zdp 94 191</span>	<b>Służąca</b> do wszystkiego, potrzebna zaraz Pyszkowski, Chwaliszewo 76. III. piętro. <span style="float: right;">zdp 94 303</span>
<b>5 KUPNA</b>	<b>12 SZUKA POKOJU</b>	<b>Posługaczka</b> młodsza, zaraz potrzebna. Murawska, Waly Król Jadwigi 2. <span style="float: right;">zdp 94 299</span>
<b>Kupię wille</b> Puszczykowo — Puszczykówko. Szczegółowe oferty ekspedycja Kurjera zdw 94 022	<b>Pokoju z kuchnią</b> poszukuję zaraz. Stary Rynek 43. II. piętro.	<b>Maszynistka</b> za skromnem wynagrodzeniem może się zgłosić na czas przejściowy. Oferty Kurjer <span style="float: right;">zdpw 94 231</span>
<b>8 DO WYNAJĘCIA</b>	<b>21 ZGUBY</b>	<b>Służąca</b> czytysa z dobrem gotowaniem do 2 osób potrzebna. Poczta 31 a. IV. lewo. <span style="float: right;">zdp 94 168</span>
<b>Mieszkanie</b> 7 pokoi, komfort, II piętro, centrum, wolne zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer <span style="float: right;">zdpw 94 206</span>	<b>Zgubiony</b> dnia 31. maja indeks nr. 8816 na nazwisko Zygmunt Krzyżanowski unieważniam. Zwrot do portjerni uniwersytetu. <span style="float: right;">zdp 94 112</span>	<b>Potrzebni</b> kilka eleganckich pań panów do rozsprzedaży żetonów P. W. K. na miesiąc, na pensje lub prowizje. Żydowska 27. sobota 2-5 po południu, Fabryka Müllera. <span style="float: right;">zdp 94 130</span>
<b>11 POKOJ-UMEBL</b>	<b>2 NAUKA</b>	<b>Maszynistkę</b> władająca językiem niemieckim, z znajomością stenografji i korespondencji natychmiast przyjmie E. Wawrzyniak, reprezentacja firm krajowych i zagranicznych. Młyńska 4. prater prawo. Zgłoszenia w sobotę 4-6 lub w niedziele 9-12. <span style="float: right;">zdp 49 210</span>
<b>Pokój</b> dla dwóch panów lub pań. — Wejście niekrajowe. Wielkie Garbary 13, II. prawo.	<b>Student</b> med. rutynowany korepetytor, poszukuje korepetycji, najchętniej na wsi. Zgłoszenia Kurjer <span style="float: right;">zdp 94 207</span>	<b>Fryzjerów</b> damskich i męskich poszukuje. Ig. Dżewiecki, Nowy Dworzec zachodni. <span style="float: right;">zdp 94 268</span>
<b>80 zł</b> duży pokój frontowy, 2 osoby, zaraz. Jeżycka 45. II. I. <span style="float: right;">zdp 94 261</span>	<b>27 SZUKA PRACY</b> Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych	<b>Posługaczka</b> młodsza czysta i zdrowa znająca pranie bielizny i prasowanie, potrzebna zaraz na przed południe. Czesława 15. II. lewo. <span style="float: right;">zdw 89 959</span>
<b>Centrum</b> pokoje 1-2 osobom, telefon, korzystnie wynajmie. Sw. Marcin nr. 9/10, II. lewo. <span style="float: right;">zdp 94 319</span>	<b>1.000 zł</b> złóżę kaucji w solidnem przedsiębiorstwie jako inkasent. Oferty Kurjer <span style="float: right;">zdp 94 294</span>	
<b>Pokój</b> umeblowany dla pana lub pani, zaraz do wynajęcia Górski, św. Józefa 9, w podwórzu, I. piętro. <span style="float: right;">zdp 94 313</span>	<b>3 WOLNE MIEJSC</b>	
<b>Miesięcznie</b> pokoje wystawcom odnajmie. może się zgłosić zaraz. Wrocławska 7. I. pr. <span style="float: right;">zdp 94 274</span>	<b>Książkowa</b>	

**Przedpłata** za czerwiec 1929 r. za dwa wyznaczone włączając tygodniowego dostawca musi „Ilustracja Poznańska“ w Poznaniu w eksped. 4,00, w agencjach w miesiące 4,50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznań z odnośnieniem do domu w Polsce 5,00, pod opaską w innych krajach 11,00. niem miesięcznie 1,50, kwartalnie 4,50, pod opaską w innych krajach 11,00. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, straków itp., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczenia. numerów lub odszkodowania. Telefony do redakcji i administracji 4461 1476 3307 3524 3525 4072. w

**Ogłoszenia** na stronie 1-1amowe, 25 gr, na stronie 1-1amowe 30 gr, na stronie 1-1amowe 40 gr, na stronie 1-1amowe 50 gr, na stronie 1-1amowe 60 gr, na stronie 1-1amowe 70 gr, na stronie 1-1amowe 80 gr, na stronie 1-1amowe 90 gr, na stronie 1-1amowe 100 gr, na stronie 1-1amowe 110 gr, na stronie 1-1amowe 120 gr, przed wiadomościami potoczno 200 gr od 1-1amowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania w niedzielę i święta, w dniach 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża: do wydania wieczornego do godz. 11 w dni przedwyjątkowe do godz. 9 przed poł. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, «zdu» (tłusto) 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. w niedziele i święta noca tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań nr. 20 i 149.